

Cierpliwość Hioba

Święty apostoł Jakub zaleca dla ludu Bożego jako przykład postawę proroków, a szczególnie Hioba: „*Za przykład wytrwałości i cierpliwości, bracia, niech wam służą prorocy, którzy przemawiali w imię Pańskie. Błogosławimy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście zapewne o wytrwałości Hioba, wiecie też, jaką na koniec zgromadził mu Pan za to nagrodę. Pan jest bowiem pełen litości i miłosierdzia.*” – Jak. 5:10-11 (Biblia Warszawsko-Praska).

Księga Hioba jest zaliczana do najwznioślejszych poematów religijnych świata i posiada niezrównane wartości literackie. Nie wiemy, kogo Pan użył do jej napisania. Hiob, bohater księgi, jest obrazem pogrążonej w grzechu ludzkości. „*Przeczcze cię więc przyczyniacie przestępstwa, im więcej was biją? Wszystkie głowy chora i wszystko serce mdłe. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz na nim nic całego; rana i siność, i rany zagniłe nie są wyciśnione ani zawiązane, ani olejkami odmiękczone.*” – Izaj. 1:5-6 (BGd). Początek księgi napisany jest prozą, informuje o Hiobie, jego stratach, cierpieniach i wielkiej cierpliwości. Natomiast rozmowa Hioba z przyjaciółmi, argumenty Elihu, przedmowa Wszechmocnego i wyznanie proroka – to poezja. Powrót Hioba do Boskiej łaski i bogactwa oraz wzmianka o jego śmierci są znowu napisane prozą.

Opis a o tym mężu w połączeniu z innymi świętymi (Ezech. 4:14; Jakub 5:11) obala hipotezę, że księga Hioba jest tylko przypowieścią, a jej bohater postacią zmyśloną. Ponadto księga ta podaje pewne szczegóły odnoszące się do Hioba, jego rodziny i przyjaciół (podana jest nawet genealogia Elihu), co na ogół pomijają przypowieści.

Hiob żył w V wieku p. n. e., za czasów Abrahama. Ojczyzną jego była Arabia, a miejscem zamieszkania Hus, niedaleko Palestyny. Hiob to człowiek starannie wykształcony i posiadający szerokie wpływy, a przy tym bardzo pobożny. Znał Boga i uwielbiał Go. Był sprawiedliwy i hojny w niesieniu pomocy wdowom oraz sierotom. Przy pomocy licznej czeladzi i 3.000 wielbłądów prowadził dobrze prosperujący handel na rozległym terytorium. Troszczył się o zbawienie swojej rodziny. Gdy jego dzieci ucztowały, mawiał w swoim sercu – „*podobno zgrzeszyli synowie moi...*” – i składał całopalne ofiary za każde z nich z osobna.

Nagle spadają na niego wielkie nieszczęścia – traci dzieci, bogactwo, wpływy i zdrowie. Mimo, że nie rozumie, dlaczego Bóg dozwolił, by przyszło na niego tak wiele

złego, ufa Mu, mówiąc: „*Choćby mnie i zabił, ja w Nim ufać będę*”; „*Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione*”. Surowo gani też radę żony, która każe mu złorzeczyć Bogu i umrzeć.

Trzej przyjaciele: Elifas, Bildad i Sofar, którzy przyszli, by go cieszyć, przekonują Hioba, że był wielkim grzesznikiem i hipokrytą. Hiob, świadomy swej szczerości wobec Boga, broni się i dowodzi swej niewinności. Uważa się, że rozmyślni grzesznicy nie są tak trapieni jak on, wyrażając życzenie, że lepiej byłoby, aby się wcale nie narodził (Hiob 9:10-16). Pragnie rozjemcy, tj., pośrednika pomiędzy Bogiem a nim samym (Hiob 9:33; 16:21).

Elifas Temańczyk to najstarszy z przyjaciół Hioba. Stara się wskazać Hiobowi, że na człowieka przychodzi to, na co sobie zasłużył. Jest to dla nas przestroga, abyśmy nie myśleli i nie czynili tak, szczególnie w stosunku do naszych bliźnich. Kiedy kogoś dotyka nieszczęście, natura ludzka skłonna jest wydać osąd: „*On lub ona sobie na to zasłużyli*”. Nie znamy ludzkich serc, dlatego sąd nie należy do nas; nie jesteśmy w stanie bezbłędnie ocenić czyichś doświadczeń i stwierdzić, czy są one karą, czy próbą.

Podobne do Elifasowych są wywody Bildada, który rozumie, że Bóg jest sprawiedliwy i każe człowiekowi według jego uczynków. Sofar Naamatczyk zarzuca Hiobowi wielomówność i oznajmia mu, że Bóg zapomniał o nim z powodu jego nieprawości (Hiob 11:5-6).

Nie otrzymawszy pocieszenia od przyjaciół, Hiob prosi ich, by milczeli, gdyż są sprawcami kłamstwa i lekarzami nikczemnymi. Gdy wspomniani trzej mężowie przestali mówić, głos zabiera najmłodszy z nich – Elihu. Zarzuca Hiobowi to, że „*usprawiedliwiał duszę swoją więcej niż Boga*” (Hiob 32:2); wskazuje na mądrość i potęgę Bożą, której nikt z ludzi ogarnąć nie może.

Przyjrzyjmy się teraz znaczeniu imion przyjaciół Hioba. Elifas – bóg bogactwa i uciechy, moim bogiem jest złoto. Elifas to także jeden z synów Ezawa: „*I urodziła Ada Ezawowi Elifasa ...*” (1 Mojż. 36:4). Złudne i nietrwałe jest ziemskie bogactwo; pożądanie go usidla i sprowadza wiele kłopotów, toteż św. apostoł Paweł zaleca umiarkowanie i pobożność:

„*Bo którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło, i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie (...) Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuj sprawiedli-*



wości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.” – 1 Tym. 6:9,11 (BGd).

Bildad – syn swaru, odseperowany, który nie miłuje, garnek kwasu, bożek edomski. Edomici wywodzą się z Ezawa. Izraelici często prowadzili z nimi walkę. Edomitami w obecnym czasie są ci, którzy sprzedali swoje pierworodztwo, tj., nominalne chrześcijaństwo. Wspomina o nich, między innymi, prorok Abdiasz:

„Izali dnia onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a roztropnych z góry Ezawa?” – Abdj. 1:8 (BGd).

Sofar – plugawy, nieprzyzwoity, pochopny, bazarz. Przedstawia świecką filozofię polegającą na ludzkim rozumie, przed czym ostrzega nas św. apostoł Paweł w jednym ze swych listów:

„Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofię i przez próżne oszukiwanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa,” – Kol. 2:8 (BGd).

Elihu – Bóg miłuje, Bóg zostaje, jakim jest. Przedstawia on naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Przeciwko Elifasowi, Bildadowi i Sofarowi Pan zapalał gniewem, gdyż nie mówili o Nim tak przystojnie jak słu-ga Boży Hiob. Złożyli oni Bogu całopalną ofiarę, a Hiob modlił się za nimi. Wtedy wszystko to, co Hiob utracił, Pan Bóg przywrócił mu w dwójnasób. *„Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia jego i wszystkie siostry jego, i inni wszyscy, którzy go przedtem znali, i jedli z nim ch-*

leb w domu jego” – Hiob 42:11.

„Bracia i siostry” nie byli zainteresowani nieszczęściem Hioba. Przyszli do niego dopiero w czasie restytucji i jedli razem z nim chleb.

Doświadczenia wyniesione z wieku złego będą dla wzbudzonej ludzkości cenną lekcją. Każdy przyniósł złoty pierścień (obrączkę), symbol jedności pomiędzy ludźmi: *„Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie.” – Sof. 3:9 (BGd).*

Srebrny pieniążek – srebro przedstawia Prawdę. Dostatek, jakim Pan Bóg obdarzył Hioba, przedstawia restytucyjne warunki i błogosławieństwa. Przyjaciele Hioba, gdy przybyli, by go pocieszyć w jego nieszczęściu, *„siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił;” – Hiob 2:13.* W takim stanie znajduje się człowiek od upadku Adama aż dotąd – nie jest w stanie sam podnieść się na wyższy poziom ze stanu grzechu, degradacji i śmierci. Dokona tego pozaobrazowy Elihu. *„Przełoż pokutujcie, a nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze. Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa. Który zaiste niebiosą ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.” – Dzieje Ap. 3:19-21 (BGd).*

Ludzie upatrują „ochłody” z różnych stron, ale przyjdzie ona od obliczności Pańskiej, gdy Bóg zwróci swoje oblicze ku rodzajowi ludzkiemu.

Kończąc Zdzisław
R-
„Straż”